

No i po wolności! Zamknie was nawet Sanepid

13 października 2012

Dyskusje polityczne przyćmiły wprowadzenie w życie jednej z najbardziej niebezpiecznych ustaw w najnowszej historii Polski. Głosami 459 posłów Sejm zdecydował się na umożliwienie aresztowania każdego Polaka bez sądu. I możliwości odwołania.

Ustawa, skrótowo określana jako „ustawa o szczepionkach” obowiązuje od września tego roku. Powołuje nową służbę specjalną – dając uprawnienia służb specjalnych Sanepidowi, umożliwia aresztowanie i pozbawienie wolności każdego – na wniosek urzędnika sanitarnego.

O ustawie rozmawiam z Maciejem Lisowskim, dyrektorem Fundacji Lex Nostra. Fundacja wystąpiła do Rzecznika Praw Obywatelskich z prośbą o zaskarżenie nowego prawa do Trybunału Konstytucyjnego, jako łamiące Konstytucję RP i rażąco z nią niezgodne.

– Ta ustawa stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa obywateli – podsumowuje Maciej Lisowski. I wyjaśnia: – Nowa ustawa zmieniła pojęcie choroby zakaźnej. Od teraz taką chorobą jest każda choroba wywołana przez biologiczny czynnik chorobotwórczy. Decydować o tym będzie minister zdrowia w rozporządzeniu.

Na co wobec Was może sobie teraz pozwolić inspektor sanitarno-epidemiologiczny? Bez waszej zgody osoby może zacząć was leczyć i poddać szczepieniom ochronnym z rygiorem natychmiastowej wykonalności z użyciem środków przymusu bezpośredniego. Z asystą policji, straży granicznej lub żandarmerii wojskowej.

Osobę zakażoną, ale także wyłącznie podejrzaną o zakażenie, można poddać zabiegom sanitarnym, szczepieniom ochronnym,

można poddać kwarantannie i leczeniu czyli po prostu zamknąć. Można hospitalizować i izolować na dowolnie długi czas.

Jak są definiowane osoby podejrzane o zakażenie? Zgodnie z nową ustawą takim podejrzany jest każdy, u kogo nie występują objawy zakażenia czy choroby zakaźnej, ale kto miał styczność ze źródłem choroby zakaźnej. Cym jest zatem ta styczność?

– Precyzyjnie tego nie zdefiniowano, ale jest to każda osoba, która miała jakikolwiek kontakt. Może to być kontakt np. mailowy czy listowny – wyjaśnia Maciej Lisowski.

Nadto Sanepid otrzymał uprawnienia do zdobywania wszystkich bez wyjątku informacji o każdym Polaku, od każdego, kto takie informacje posiada – lekarzy, sąsiadów, ABW, CBA, policji, urzędów gmin czy sądów. Zezwala również na... szpiegowanie internautów. A to dopiero początek...

Źródło: [NWO News](#)